

Izrael chce zniszczyć Polskę?

3 lutego 2018

O co chodzi w ataku Izraela na Polskę, ustawie ws. IPN i w „polskich obozach koncentracyjnych”?!

Styczeń 2018 roku to okres bezprecedensowego ataku na nasz kraj. Jesteśmy atakowani już nie tylko przez Niemcy, Francję i Komisję Europejską. Do chóru atakujących dołączył Izrael, któremu nagle i zupełnie niespodziewanie nie spodobała się ustawa o IPN, zabraniająca zwrotu „polskie obozy koncentracyjne”. Polacy nagle zgłupieli. Zwykli ludzie zaczynają się wkurzać, nie wiedząc o co chodzi. Co bardziej świadomi szukają przyczyn w zaszłościach historycznych, które kiedyś były zakazaną prawdą, a dziś mówi o tym sam Premier w orędziu w TVP. To szokuje jeszcze bardziej tych, którzy chcą poznać prawdę. Przecież kiedyś za takie rzeczy zamykano ludzi w więzieniu, a dziś mówi się o nich publicznie.

Niemcy chcą nam pisać ustawę o Trybunale i sądach. Francja chce nam pisać ustawę o służbie zdrowia. Izrael chce nam pisać ustawę o IPN. No i zachodnie koncerny nadal chcą wyprowadzać dziesiątki miliardów dolarów rocznie (tak, takie są realne kwoty). Tylko bieda i harówka są nasze, polskie. Ludzie łapią się za głowę, przestają patrzeć przez wykreowany w 2007 roku pryzmat PiS-owców lub PO-wców, i pytają się o co chodzi?!

Ja chciałbym przedstawić ci ten temat z nieco innej perspektywy. Zawsze powtarzam: „Więcej wiedzy, np o geopolityce, a mniej emocji.” Mawiają, że rozum bez serca nie zna litości. Ale z drugiej strony, serce bez rozumu jest głupie, naiwne i podatne na manipulacje potężnych i żądnych władzy i pieniędzy ludzi. Głupie serce chce od razu, „na hurra” ratować dzieci z Syrii, bo w TV pokazali obrazek, czy iść na sejm, bo ktoś powiedział że łamana jest demokracja. Porywy serca na które ludzie tacy jak my są niezwykle podatni, trzeba równoważyć nieraz twardym i nieustępliwym rozumem.

PRZEMIANY GEOPOLITYCZNE NA ŚWIECIE A ATAK IZRAELA NA POLSKĘ

Mieście świadomość przede wszystkim tego, że trwają obecnie olbrzymie zmiany i przetasowania na świecie. Nie chodzi mi tylko o geopolitykę, ale o lawinowo postępujące przebudzenie się ludzkości. Era Wodnika trwa i to dzieje się teraz, choć tak wielu w ten proces wątpiło. To, co się dzieje teraz jest walką o przyszłość Polski, całej Europy Środkowej i pośrednio także ludzkości. Wiem, że wielu z Was nie ma do końca świadomości tego, co tak naprawdę się obecnie dzieje w Polsce i na świecie.

Polecam obserwowanie tego co się dzieje i słuchanie każdego słowa, jakie wypowiadają Premier, Prezydent czy Ministrowie. Równie ważne jest to, co mówią ludzie „sprzyjający rządowi”, ale oficjalnie nie będący przez ten rząd popierani, np ze względu na niedyplomatyczne wypowiedzi. Np. pan Cejrowski i jego niedawna szarża w TVP. Ostatnio są oni częściej zapraszani do mediów publicznych. Oczywiście, dziennikarz prowadzący oficjalnie nie poprze takich słów i bywa, że zgani krewkiego komentatora, ale przekaz idzie do polskiego społeczeństwa i robi swoje. Poniżej opiszę kilka kluczowych faktów jakie mają miejsce, a które są przemilczane.

POLITYKA HISTORYCZNA IZRAELA I NIEMIEC

Tajna operacja spec służb RFN po II Wojnie Światowej miała na celu powolne i stopniowe rozmycie odpowiedzialności za nazizm. Była to potężna i zakrojona na szeroką skalę operacja socjotechniczna. RFN wykorzystał w niej doświadczenie i wiedzę o psychologii i socjotechnice zdobytą podczas czasów III rzeszy. To oni kreowali zwrot „polskie obozy koncentracyjne”.

Cel ten został częściowo osiągnięty – nie mówi się już o niemieckiej III rzeszy, ale o jakichś „nazis” czyli „nazistach”. Kim byli owi „naziści” i skąd pochodzili?! Może z Marsa? Kolejny etap tej gigantycznej propagandowej operacji to mówienie o tym, że ci tajemniczy „naziści” mieli wielu

współpracowników i zwolenników, w tym w Polsce. Przecież w Polsce są sami antysemita i w ogóle prawicowi radykałowie, prawda?

Niemcy i Izrael od dekad mają własną politykę historyczną. Kreują swoją autorską, potężną narrację. Każde państwo, każda partia polityczna, każda epoka historyczna, każda ideologia i religia kreuje swoją własną mapę rzeczywistości. I każdy z tych bytów toczy „wojnę o słowo”. To słowa są potęgą każdej elity, ponieważ są nośnikami wiedzy i określają całą naszą codzienność. Kto ma władzę nad słowami, ten dyktuje innym co jest dobre a co złe. Ten decyduje, co jest „normą społeczną”, a co jest „zachowaniem społecznym”.

IZRAEL A WŁADZA NAD SŁOWEM, CZYLI RZĄDY DUSZ

Ten decyduje, co jest „totalitarnym faszyzmem” czy „wstrętnym socjalizmem”, i w konsekwencji czego i kogo można, a nawet trzeba nie lubić. Znaczenie słów zmienia się w zależności od tego, kto ma władzę nad słowami i kto dyktuje swoją wersję. Normalność? Demokracja? Faszysta? Socjalista? Te pojęcia są niezwykle plastyczne. Każdy byt (państwo, korporacja, partia) mający pieniądze i władzę inaczej je definiuje. Ale tylko ci, którzy mają władzę nad słowem, narzucają ich znaczenie innym i tym samym pełnią rząd dusz.

Koniec końców, oba kraje, Niemcy i Izrael, stworzyły potężną, propagandowo-historyczną maszynę. Celem Niemców było rozmycie i stopniowe zmniejszanie odpowiedzialności za nazizm. Celem Izraela było maksymalne rozdmuchanie wiedzy o Holocauście z jednej strony, i praktycznie całkowite wymazanie cierpienia innych niż żydowskich ofiar. Co oczywiste, cele obu tych krajów bezpośrednio uderzały w Polskę.

POLSKA I POLITYKA HISTORYCZNA

Polska nie miała dotychczas w ogóle polityki historycznej. Komuniści w latach 1944 – 1989 całkowicie jej zaniechali,

uznając że ZSRR będzie trwał wiecznie. Po nastaniu ery postkomunizmu po 1989 roku również tego wyzwania nie podejmowano. Dopiero teraz rząd realizuje coraz śmielej niepodległościową politykę, i każdemu zaczyna się to „niepodobać”. Nie chodzi więc o żadne trybunały konstytucyjne, żadne puszczki, sądy, IPNy i inne emocjonalne wstawki dla gawiedzi, wrzucane przez media z ciągłą nadzieją wojny domowej i obalenia władzy.

Polska wybija się na podmiotowość, na niepodległość. Jedną z teorii spiskowych dotyczy flagi Unii Europejskiej. Jest na niej 12 gwiazdek, które mają odpowiadać dwunastu niepodległym państwom, zgodnie ze stanem z 1986 roku, gdy do UE dołączyły Hiszpania i Portugalia. Cała reszta krajów nie ma swojej gwiazdki na fladze UE, bo jest krajami półkolonialnymi. Cokolwiek by sądzić o tej teorii spiskowej i innych teoriach tego typu, to często jest w nich ziarno prawdy, lub wiele prawdy. Pora by w końcu do nas doszło, że UE jest „kombajnem” zasysającym zasoby z całej Europy i kierujące je ku finansjerze Francji i Niemiec. Niemcy, Francja czy Rosja nigdy nie będą naszymi przyjaciółmi czy sojusznikami.

POLSCY ŻYDZI I ATAK IZRAELA NA POLSKĘ

Chodzi nie tylko o ustawę ws. IPN-u i zwrotu „polskie obozy koncentracyjne”, bo ona wcale tak istotna nie jest. Przede wszystkim chodzi tu o trzy sprawy. Ukrócenie działań mafii VAT-owskich, bo w ten sposób międzynarodowa finansjera wyprowadzała z Polski 20 do 40 miliardów rocznie. Chodzi o aferę reprivatyzacyjną, bo obecny rząd zamierza ukrócić przejmowanie przez finansjerę Warszawy i centrów innych polskich miast. Chodzi także o nieuzasadnione roszczenia żydowskie o wartości 65 miliardów dolarów. Żydzi z Izraela naprawdę takie roszczenia wysnuli, co jest bardzo absurdalne.

Jednak polscy Żydzi siedzą cicho jak nigdy, a ci, którzy się wypowiadają, nieraz w ostrych słowach krytykują Izrael. Czy

was to też zastanawia? Też zauważyliście, że Żydzi w Polsce i Izraelu zupełnie inaczej do tego podchodzą? Żydzi w Polsce po pierwsze boją się antysemityzmu, bo Polska jest jednym z najspokojniejszych krajów na świecie. U nas „biją araba”, ale praktycznie nikt, nawet skrajna prawica nie podnosi ręki na Żydów.

Jest to fenomen na skalę Europy, w której Żydzi są atakowani, głównie przez islamistów. Po drugie, polscy Żydzi widzą w obecnym rządzie pro-niepodległościowym sojusznika, bo zapewnia im spokój i stabilizację dla ekonomii państwa. I jeszcze ważna kwestia... Żydzi na Zachodzie Europy i w Izraelu to głównie Chazarzy, zaś Żydzi w Polsce, w Europie Środkowej i Wschodniej to głównie Chasydzi. Polecam ci zbadanie tego tematu...

IZRAEL, ROSJA I „POLSKIE OBOZY KONCENTRACYJNE”

Bardzo ważny i pomijany jest też fakt, że Izrael rozpoczął proces zbliżania się z Rosją. USA powoli i po cichu wycofuje się z Bliskiego Wschodu, chcąc jako tako zachować twarz. Syria ze swoimi Kurdami się dogada, wojska Turcji zostaną wycofane, a islamscy dżichadyści nazywani przez amerykańską propagandę „opozycją” zostaną pokonani. Izrael potrzebuje więc Rosji, by ta powstrzymała agresywne i rewizjonistyczne zapędy Iranu.

Obecnie wielki szlak lądowy z Iranu przez Irak do Syrii i Libanu jest już aktywny. Z Iranu transportowane są ogromne konwoje pancerne i konwoje piechoty. I Izrael będzie potrzebował jakoś się z tym uporać, prosząc o protekcję Rosję, a w dalszej perspektywie Chiny. Stąd tak agresywny atak Izraela na nas, ponieważ Rosji zawsze zależy, by „pokuśtykać” Polskę.

POLSKA NA KURSIE NIEPODLEGŁOŚCIOWYM NIE PODOBA SIĘ IZRAELOWI

Wielu zadaje sobie pytanie, dlaczego od niedawna polski rząd tak bardzo „sobie pozwala”. Pytają, czemu rząd nagle zaczął prowadzić kurs pro-niepodległościowy i dlaczego ujawnianych jest tak dużo „faktów zakazanych”. Otóż Polska oprócz

taktycznego sojuszu z USA, które staje się anty-UE, jest pod parasolem ochronnym Chin. Zawarty został też sojusz z Turcją i z Wietnamem, którego gospodarka i potencjał ludnościowy (90 mln.) rosną w niezwykle szybkim tempie. W Polsce będzie kończyła się główna odnoga Nowego Jedwabnego Szlaku.

Inne odnogi wiodą przez Pakistan, który miesiąc temu bardzo pokłócił się z USA, wchodząc w orbitę Chin. Dalej z Pakistanu właśnie przez... Iran, Irak i Syrię. Tak! Właśnie przez te państwa, w których trwa hybrydowa Trzecia Wojna Światowa. Chiny chcą mieć „niezatapialny kontynentalny lotniskowiec” między Rosją a Niemcami. USA też to bardzo pasuje, bo mocarstwo te też chce wbić klin w Niemcy i Rosję, przy okazji osłabiając Unię Europejską. Brexit tylko to ułatwił. Kolejna odnoga Nowego Jedwabnego Szlaku będzie wiodła drogą morską przez Arktykę. Zmiany klimatyczne spowodowały, że szlak ten, będący pod kontrolą Rosji, jest coraz bardziej opłacalny.

NOWY JEDWABNY SZLAK I ATAK IZRAELA NA POLSKĘ

Dodam tutaj też fakt, że od około 20 lat były planowane dwa konkurencyjne gazociągi przez Syrię i Irak. Pierwszy z proamerykańskiego Kuwejtu i Kataru, a drugi z pro-chińskiego Iranu. Więc to kolejna przyczyna, dla których USA i UE rozwaliły biedny, ale przez dekady bardzo spokojny rejon Bliskiego Wschodu.

Macie odpowiedź dlaczego USA wyszkoliły i uzbroiły niepiśmiennych, bliskowschodnich chłopów, tworząc potem demona terroryzmu i islamskiego ekstremizmu. W tych krajach jest dosłownie chuj, dupa i kamieni kupa, pustynia i bieda aż piszczy, wręcz głód. Jednak ugrupowania zbrojne od Afryki, po Bliski Wschód aż po Indonezję i Filipiny mają miliardy dolarów TYGODNIOWO na wojny i najnowocześniejszy sprzęt.

Kolejowy Jedwabny Szlak kończący się w Polsce nie zlikwiduje transportu morskiego. Pociąg można załadować towarami, i ciągnięty przez kilka lokomotyw dojedzie do planowanego hubu

logistycznego pod łodzią po dwóch tygodniach. Ale statek ma ładowność tysiące razy większą niż nawet najdłuższy pociąg towarowy. Z tym że taka wyładowana po brzegi kobyła płynie do Europy 3 lub 4 miesiące, a ładunki i tak wymagają potem transportu kolejowego lub ciężarowego. Odnoga dotychczasowa (południowa – przez Ocean Indyjski i Kanał Sueski) staje się coraz bardziej ryzykowna (terroryzm, wojny) i jest to trasa dużo dłuższa, niż ta przez Arktykę.

NIE (NEO)LIBERALNY „KIERUNEK HISTORII” WEDŁUG FUKUYAMY, ALE... PRZYSPIESZENIE HISTORII

Słowem zakończenia. Miał być neoliberalny koniec historii wg Fukuyamy, a cała planeta miała przyjąć model lewicowej, liberalnej demokracji jako swój. Tak się jednak nie stało, w związku z tym konserwatyści i szczególnie lewicowcy doświadczają ogromnego „szoku przyszłości”. Obecnie jest odwrót od tego modelu w kierunku nowego systemu hybrydowego. System ten ograniczy szaleństwa demokratów i liberałów, ale z drugiej strony nie będzie on cofnięciem nas do purytańskiej ciemnoty. Np tej z lat 1950.

Bardzo ważna lekcja jest to, byśmy przestali uciekać w przesadne pacyfizmy, w jakieś globalne świadomości, w jakąś ideę jednej ludzkiej rodziny, i inne bujanie w obłokach czy w kosmosach. Człowieku, tego jeszcze nie ma. Żyjemy tu i teraz i działamy wg realnych, obecnie istniejących systemów, a nie w świecie pięknej, choć nieistniejącej utopii. Tak, chciałbym by panował pokój, by nie było wojen, by ludzie się wzajemnie szanowali i tolerowali. Ale to jeszcze nie ten czas. Pochyl się nad cierpiącym i wyzyskiwanym kawałkiem ziemi – swojej Ojczyzny, i uszanuj ją, ukochaj.

Zdrowy patriotyzm czy wręcz nacjonalizm nie musi się kłócić z duchowością i z nowoczesnością. A wręcz przeciwnie – jest wyrazem troski o świat materialny, który zaniedbaliśmy. Dostaliśmy srogie lekcje. Państwa zachodnie w imię źle pojętej tolerancji i naiwnej empatii wpuściły islamską armię, V

kolumnę. My z kolei poprzez taką samą naiwność i niewiedzę, połączoną z brakiem szacunku wobec naszej ziemi, dopuściliśmy do rządów cynicznych ekonomicznych wyzyskiwaczy, którzy zrobili w naszych krajach „kapitalistyczne Auschwitz”. Mieliśmy w latach 1970. i 1980. zbiorowy kompleks wobec Zachodu, że wszystko co zachodnie jest dobre i właściwe.

MENTALNOŚĆ NIEWOLNICZA SIĘ KOŃCZY BO TRWA PRZEBUDZENIE LUDZKOŚCI

Więc przyszedł „pan” z zachodu (plan Balcerowicza i bankiera Sachsa) i korzystając z naszego zbiorowego przyzwolenia, zrobił z nas niewolników. Jest to mentalność „homo economicus”, mentalność czciciela ciepłej wody w kranie, z którą obecny rząd także się rozprawia. Bo jednak ta mentalność przestaje dominować, jest obecnie marginesem. Znany polski pisarz Bolesław Prus stworzył postać chłopa o nazwisku Ślimak. Chłopina ten dobrze oddawał polską mentalność, głosząc mądrości typu: „chłopska rzecz robić, a pańska bawić się i rozkazywać innym”. Jest to inaczej mentalność niewolnika, który uważa, że on musi biedować i ciężko pracować na elitę, a elita ma prawo rządzić i zabawiać się.

Ta mentalność jest stara jak świat, a kto wie, może jeszcze starsza. I przez długie tysiąclecia była różnie nazywana. Chrześcijańskie uwielbienie biedy, lewicowy etos ciężkiej, robotniczej pracy, prawicowy korwinizm usprawiedliwiający niskie pensje, amerykański neoliberalizm głoszący, że skrajne nierówności i akumulacja kapitału przez nielicznych są ok... Każda ideologia i religia ma w sobie ten niewolniczy pierwiastek, bo jest on bardzo użyteczny dla elity. Dziś uważamy, że bawić się, zarabiać i rozkazywać innym ma garstka miliarderów. Dajemy im nieświadomie zezwolenie, więc oni robią to, co robią.

Autorstwo: Jarek Kefir

Źródło: Jarek-Kefir.org